

# **D** Góleszowska **Panorama**



Egzemplarz bezpłatny

NR 1 (350)

Styczeń 2022

ISSN 1427 6550

[goleszow.pl](http://goleszow.pl)



Drodzy Czytelnicy, nowy rok rozpoczynamy ze świeżymi pomysłami. Pojawia się nowy cykl lekturowy, ponieważ, jak powiedziała Wisława Szymborska: „Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła”. Inny cykl przybiera zmienioną formę – od stycznia *Kącik poetycki* zastępujemy *Kącikiem artysty*. Pragniemy prezentować nie tylko naszych poetów, chcemy przypominać i przedstawiać sylwetki twórców z różnych dziedzin. Zaczynamy od fotografii i pytania o to, czy w czasach smartfonów jest dla niej miejsce w sferze sztuki. Kontynuujemy też cykl dla dzieci – *Baw się z „Panoramą”*.

Z kolei w styczniu przypada rocznica tragicznych wydarzeń, które zapisały się na kartach historii Goleiszowa. Pragniemy przypomnieć i uczcić tych, których reżim hitlerowski chciał wymazać z pamięci. Mamy nadzieję, że każdy z przyjemnością znajdzie w tym wydaniu „Panoramy” coś dla siebie.

Redakcja

## Spis treści

### Urząd

- 3 – Słowo od wójta gminy
- 4 – Arbeitslager Golleschau – 77. rocznica marszu śmierci

### Informacje

- 6 – Goleiszowski program ochrony zabytków
- 7 – Strażackie spotkanie w Puńcowie
- 8 – 25 lat współpracy z Reiskirchen
- 9 – Dofinansowanie usunięcia azbestu
- 10 – Spis źródeł ciepła
- 13 – Centrum usług potrzebnych społeczności
- 14 – Inwestycje gminne

### Edukacja

- 10 – Laboratoria Przyszłości
- 11 – Nauczanie zdalne – plusy i minusy

### Kultura

- 16 – Kącik artysty – fotografia
- 18 – Dwójka z lektur(y)
- 20 – Baw się z „Panoramą”

### Przyroda i turystyka

- 22 – „Przygoda na szlaku” – z pamiętnika turysty

### Sport

- 23 – Otwarcie sali treningowej w Lesznej Górnej
- 24 – Podsumowanie roku – LKS Lesznianka
- 25 – Nicole Konderla z tytułem mistrzowskim

### Informator

- 26 – Dane teleadresowe

## Sylwia Cieślak

Wójt Gminy Goleiszów



### Szanowni Mieszkańcy,

jeszcze niedawno robiliśmy przedświąteczne porządki, stroiliśmy choinki, pakowaliśmy prezenty dla najbliższych i śpiewaliśmy kolędy. Atmosfera świąt szybko jednak minęła i rozpoczął się nowy rok. W związku z tym nasze spotkania na łamach „Panoramy Goleiszowskiej” rozpocznę od życzeń, by rok 2022 przyniósł Państwu radość i szczęście i aby każdemu dopisywało zdrowie. Niech spełnią się wszystkie marzenia – te wielkie i te małe – a ludzie, których Państwo spotkają na swojej drodze, niech będą pełni życzliwości i dobroci.

W ubiegłym roku w naszej gminie sporo się wydarzyło. Na bieżąco starałam się informować Mieszkańców o podejmowanych działaniach. Były one częścią programu wielowymiarowego rozwoju gminy, który wdrażamy od trzech lat. W środku tego numeru naszego czasopiśma samorządowego znaleźć można grafikę ukazującą efekty aktywności Gminy w sferze inwestycji w latach 2019–2021.

Zdaję sobie sprawę z tego, że potrzeby są o wiele większe niż możliwości ich zaspokojenia, lecz sukcesywnie stawiamy kolejne kroki. W bieżącym roku rozpoczniemy kilka dużych inwestycji, zamierzamy także kontynuować zadania realizowane od ubiegłego roku. Wszystko wskazuje na to, że najbliższy okres będzie wyjątkowo pracowity. Zespół moich współpracowników jest jednak zdeterminowany i jestem przekonana, że będziemy zadowoleni z rezultatów poszczególnych działań.

Niemniej przy okazji chciałabym zwrócić uwagę na dwa problemy, z którymi musieliśmy się zmierzyć pod koniec 2021 r. Pierwszy stanowiło zniszczenie ozdoby świątecznej na placu przy fontannie w Goleiszowie. Nie możemy tolerować podobnych zachowań. Nie chodzi jednak o koncentrowanie się na tym, czy sprawcy owego czynu zostaną ukarani. Ważne wspólne podejmowanie działań na rzecz tego, by w głowach ludzi nie pojawiały się pomysły takich wygłupów. Z tym wiąże się refleksja dotycząca drugiego problemu. Pod koniec roku rozpoczęliśmy wymianę przystanków autobusowych wzdłuż drogi powiatowej Cieszyn–Ustroń. Części osób ta inicjatywa bardzo się spodobała, inni podeszli do niej raczej krytycznie. To jest zupełnie normalne, wszak nie zawsze i nie we wszystkim musimy być jednomyślni. Natomiast zaskakujący był pewien argument krytyków postawienia

nowych przystanków. Wskazywali oni, że zostaną szybko zdewastowane (np. pomalowane przez pseudograffitiarzy). Czy w związku z pojawiającymi się od czasu do czasu aktami wandalizmu powinniśmy rezygnować z planowanych działań? To oznaczałoby, że ustępujemy osobom zachowującym się skandalicznie. Dowodziłoby, że nie tylko tolerujemy, ale wręcz akceptujemy ich postępowanie. Nie pozwólmy, by zdominowały nas osoby, które nie odwołują się do siły argumentów, lecz stosują argument siły. Dbajmy o naszą wspólnotę, jej dorobek, szanujmy wzajemnie swój wysiłek i to, co robimy, by tworzyć miejsce przyjazne do życia.

Czasami przywołane tu czyny są dokonywane przez ludzi młodych, poszukujących wrażeń, chcących za imponować rówieśnikom. Wszyscy pamiętamy swoje młodzieńcze lata i każdy z nas ma coś na sumieniu. Starajmy się jednak ograniczyć takie wybryki. Docierajmy do świadomości młodego pokolenia poprzez rozmowy w domu. Poprosiłam dyrektorów gminnych szkół, by o takich problemach nauczyciele rozmawiali z uczniami w trakcie lekcji wychowawczych. Gmina zamierza wesprzeć owe wysiłki i organizować wydarzenia dla dzieci i młodzieży stanowiące atrakcyjne formy spędzania wolnego czasu. Przede wszystkim jednak nie pozostawajmy obojętni wobec zła, które dzieje się wokół nas, a zarazem eksponujemy Dobro.

Tyle o problemach. W tym roku Gmina będzie dalej podejmowała działania skierowane do różnych grup mieszkańców. Nie tylko postaramy się stworzyć warunki do efektywnego zagospodarowania czasu wolnego przez młodzież, lecz także skupimy się na seniorach, którzy

stanowią dużą część naszej wspólnoty samorządowej. Ciekawe zajęcia i przeznaczone dla nich będą odbywały się przede wszystkim w klubach seniora. W tym zakresie mamy już pewne doświadczenia z minionego roku. Lepiej poznaliśmy oczekiwania naszych najstarszych mieszkańców i postaramy się do nich dostosować. Sporo uwagi będziemy poświęcać rozwijaniu miejsc rekreacji dla rodzin, co ma znaczenie zwłaszcza dla promowania zdrowego trybu życia. A skoro o zdrowiu mowa, to dbajmy o siebie i pamiętajmy o istniejących zagrożeniach. Wokół koronawirusa SARS-CoV-2 rozpętała się publiczna dyskusja,

w której pada coraz mniej argumentów, a coraz więcej epitetów, wzajemnych oskarżeń i często nieprzyzwoitych komentarzy. Sama stałam się celem mało kulturalnych uwag. Zachęcam do zachowania umiaru i szacunku dla innych. Pokażmy, że nawet jeśli inaczej myślimy czy też mamy różne poglądy i opinie, to stanowimy prawdziwą wspólnotę.

Zachęcam Państwa do lektury pierwszego w tym roku numeru „Panoramy Golezowskiej”. Jestem przekonana, że każdy znajdzie w nim coś interesującego. Życzę wszystkim wiele dobra i serdecznie pozdrawiam.

Sylwia Cieślak  
Wójt Gminy Golezów

## Arbeitslager Golleschau – świadek historii

Kolejna rocznica tragicznych wydarzeń z końca II wojny światowej związanych bezpośrednio z Golezowem i fabryką cementu skłania nas do wspomnień i refleksji. Już we wrześniu 1939 r. Golezów wraz z całym Śląskiem Cieszyńskim wcielono do Rzeszy, a w 1942 r. powstał tu podobóz pracy. Cementownia, jedna z większych w regionie fabryk, stała się miejscem kaźni dla setek ludzi. Ten tragiczny, trwający trzy lata epizod historii powinien zostać zachowany w pamięci mieszkańców, a my mamy powinność dbania o szacunek dla ofiar.

### 77. rocznica marszu śmierci

Obóz pracy w Golezowie, będący jednym z wielu podobozów KL Auschwitz-Birkenau, funkcjonował nieprzerwanie od lipca 1942 r. do stycznia 1945 r., kiedy to z powodu zbliżającego się frontu rozpoczęto jego ewakuację. 18 stycznia mija 77. rocznica wyruszenia spod bramy cementowni pierwszej, kilkusetosobowej kolumny więźniów, którzy rozpoczęli niewyobrażalnie trudny marsz w kierunku Wodzisławia. Druga kolumna rozpoczęła swój marsz dzień później, a pozostałych wysłano transportem kolejowym w drogę donikąd.

Trasa o długości ponad 60 km, prowadząca do stacji kolejowej w Wodzisławiu, biegła przez Godziszów, Kisielów, Iskrzyczyn, Dębowiec, Kończyce, Zebrzydowice i Jastrzębie. Świadek tych wydarzeń, Paweł Stanieczonek, tak opisywał sam wymarsz: „Obraz, który z okna naszego domu oglądałem, tkwi mi w pamięci prawie z fotograficzną dokładnością. Na początku kolumny czarny koń ciągnął sanie załadowane różnego rodzaju rzeczami...

Potem szła kolumna. Więźniowie ustawieni czwórkami, po bokach kolumny strażnicy z karabinami. Odległość między nimi na 15-20 m. Więźniowie ubrani w pasiaki mieli w większości zarzucone na plecy koce... na głowach czapki więźniarskie... Na drogę otrzymali po pół bochenka chleba...”

Podczas marszu zginęło wiele osób, o czym świadczą liczne mogiły znaczące drogę do Wodzisławia. Duży zbiorowy grób, w którym spoczywa 19 ofiar, znajduje się w Dębowcu. Miejsce to upamiętniono obeliskiem z tablicą, a opiekę nad nim sprawuje Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Dalej na trasie marszu, w Kończycach Wielkich, pod lasem w zbiorowej mogile pochowano 130 więźniów. Wiele osób w ogromnych męczarniach zmarło również w samym Wodzisławiu i tam w kilku miejscach do dzisiaj znajdują się symbole i informacje przypominające o tych strasznych wydarzeniach.

## Anioł z Brněnca

Najtragiczniejszy epizod związany z likwidacją podobozu w Golezowie dotyczy wagonu towarowego, do którego załadowano około 100 osób i 21 stycznia wysłano w drogę bez podania stacji docelowej. Przez dziesięć dni więźniowie w kilkunastostopniowym mrozie, bez pożywienia tułali się po wielu stacjach; wagon, podczepiany do różnych składów, kolejnych lokomotyw, ciągle lądował na bocznicach, aż w końcu trafił na Morawy, do miejscowości Brünnlitz (Brněnec). Od śmierci ostatecznie uratował nieszczęśników przypadek. Kiedy już miano zabić wszystkich i zakopać w zbiorowej mogile, zawiadowca stacji wpadł na pomysł, by zadzwonić

do Schindlera, którego fabryka znajdowała się nieopodal. Dzięki sprytowi tego wielkiego człowieka, który uratował tak wiele istnień ludzkich, po wielu trudach dopisano ocalałych do listy pracowników fabryki. Wtedy jednak rozpoczęła się walka o ich życie, a nową przyszłość starała się ze wszystkich sił dać im żona Oskara, pani Emilia Schindlerowa, zwana przez więźniów Aniołem z Brněnca. To za jej sprawą ponad połowa z transportowanych przeżyła i doczekała końca wojny. Ci, którzy zmarli w drodze lub których nie udało się ocalić, zostali pochowani na pobliskim cmentarzu, a ich kwatera znajduje się tam do dzisiaj.

## Obozowy artysta

Już kilka miesięcy po zakończeniu działań wojennych w golezowskiej fabryce ruszyła produkcja cementu, materiału potrzebnego do odbudowy zrujnowanego kraju. W hali starych pieców, tak bardzo naznaczonym gehenną więźniów, powstał magazyn, a jedynymi świadkami strasznych wydarzeń, jakie rozgrywały się właśnie w tym miejscu, pozostały olbrzymie rysunki zdobiące ściany budynku. Skąd się tam wzięły i kim był człowiek, który stworzył to jedyne w swoim rodzaju dzieło?

Wśród więźniów pracujących w Arbeitslager Golleschau znajdowali się ludzie różnych zawodów, m.in. węgierski artysta malarz żydowskiego pochodzenia Jean Bartischan-Balazs. Postać ta wydaje się nietuzinkowa i warta wspomnienia. Losy malarza przez wiele lat pozostawały tajemnicą i dopiero niedawno, w dobie Internetu, rodzina artysty dzięki stronie Fundacji Dziedzictwa Żydowskiego dotarła do Golezowa. Sam Jean

podobno nigdy nie wracał w opowieściach do obozowych wspomnień – zapewne chciał wymazać z pamięci okropne przeżycia. Utalentowany artysta znający kilka języków obcych studiował we Francji i podczas wojny dołączył do tamtejszego ruchu oporu. Złapany przez Gestapo, za niezdradzenie towarzyszy walki został deportowany do Auschwitz, gdzie otrzymał obozowy numer 176 124. Do podobozu w Golezowie trafił 5 kwietnia 1944 r., by następnie przeżyć marsz śmierci, obozy w Oranienburgu i Flossenburgu i wrócić w czerwcu 1945 r. do Francji. Po wojnie stawał się coraz bardziej uznanym malarzem, był również nauczycielem akademickim, jednakże jego dobrze zapowiadającą się karierę przerwała śmierć w 1948 r. W książce Pawła Stanieczoneka *Arbeitslager Golleschau – dzieje podobozu* można znaleźć niezwykle przejmujący list artysty (z 30 sierpnia 1945 r.), w którym opisuje swoje powojenne spotkanie



z przyjacielem z francuskiego ruchu oporu, a który świadczy o jego niezwyklej wrażliwości oraz dużym talentie pisarskim.

Z kolei dzieła, dzięki którym Jean Bartischan już na zawsze pozostanie na kartach historii Goleiszowa, obecnie odrestaurowane, znajdują się w Państwowym Muzeum KL Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Rysunki o wymiarach ponad 1,5 m x 2 m, wykonane specjalnym rodzajem węgla, przedstawiają robotę więźniów

w goleszowskiej cementowni. Co uderza w tych dziełach, to sylwetki mocnych, zdrowych mężczyzn, którzy w rzeczywistości byli chodzącymi szkieletami. Realia wojenne nie pozwalały na przedstawienie rzeczywistego obrazu, ale być może artysta w ten sposób chciał też dać więźniom pocieszenie, a jego prace pozwalały im nie zapomnieć, jak wyglądali i czuli się przed wojną. W Izbie Oświęcimskiej można oglądać kopie tych dzieł.

## Cementownia – losy powojenne

Po wojnie goleszowska cementownia jeszcze przez kilkadziesiąt lat była źródłem zatrudnienia dla wielu mieszkańców. Wrócił spokój, jednak pamięć o wojnie, szczególnie za sprawą pasjonatów i nauczycieli historii, trwa w sercach goleszowian. Głównie dzięki staraniom Pawła Stanieczka w 2006 r. w piwnicach budynku Gminnego Ośrodka Kultury otwarto Izbę Oświęcimską, która wzbogacana zostanie w najbliższym czasie o makietę całej fabryki cementu.

Katarzyna Macura



## Goleiszowski program ochrony zabytków

Wyremontowanie prezbiterium kościoła ewangelickiego i zabytkowej plebanii katolickiej w Goleiszowie to pierwsze efekty wdrożenia w ubiegłym roku gminnego programu ochrony zabytków.

Pod koniec 2020 r. Rada Gminy przyjęła gminny program ochrony zabytków. Przewiduje on udzielanie dotacji na prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich lub na roboty budowlane, których celem jest zachowanie zabytków w odpowiednim stanie. Ich właściciele mogą liczyć na sfinansowanie ze środków budżetu gminy maksymalnie połowy wydatków poniesionych



na modernizację obiektów. Pierwszymi beneficjentami programu są goleszowskie parafie – ewangelicka i rzymskokatolicka.

W pochodzącym z XVIII wieku kościele ewangelickim prace restauratorskie, konserwatorskie i roboty budowlane objęły prezbiterium. Wyremontowany został ołtarz, który skupia na sobie uwagę wszystkich osób odwiedzających tę świątynię. Zabiegom konserwatorskim poddano także dwa znajdujące się za nim obrazy. Ściany prezbiterium zostały również pomalowane, co dodatkowo podkreśliło piękno tego miejsca. Parafia ewangelicka wykonała ponadto wiele innych prac remontowo-budowlanych w kościele.

Drugim obiektem, w którym przeprowadzono roboty budowlane dzięki gminnemu programowi ochrony zabytków, jest XVIII-wieczna plebania katolicka w Goleiszowie. Od wielu lat jej mury były mocno zawilgocone. Nie tylko zagrażało to zdrowiu przebywających wewnątrz osób, ale także groziło nieodwracalnym

zniszczeniem obiektu. W ramach prac dotowanych z budżetu gminy zabezpieczono budynek, dokonawszy odpowiednich zabiegów ochronnych.

W grudniu proboszczowie obu parafii, ks. bp dr Adrian Korczago i ks. Zbigniew Zachorek, spotkali się z wójt Sylwią Cieślą oraz członkami Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Rady Gminy Goleiszów. Opowiedzieli o przebiegu prac oraz zaprezentowali ich efekty. Duchowni podkreślali znaczenie wsparcia udzielonego przez samorząd.

— Bez pomocy ze strony Gminy prace restauratorskie i konserwatorskie z pewnością nie zostałyby przeprowadzone bądź musielibyśmy je odłożyć na bliżej nieokreśloną przyszłość. Tymczasem trzeba było działać niezwłocznie. Bardzo państwu dziękuję za pomoc — powiedział w trakcie spotkania z samorządowcami ks. bp A. Korczago. Z kolei ks. Z. Zachorek, odnosząc się do programu ochrony zabytków, oświadczył: *Pragnę wyrazić uznanie dla tych, którzy zwrócili uwagę na konieczność ratowania zabytkowych budowli w gminie. Cieszę się, że projekt remontu naszej plebanii otrzymał wsparcie ze strony Gminy. Wykorzystaliśmy je najlepiej, jak można było.*

Spotkania z księżmi w odrestaurowanych obiektach były również okazją do dyskusji o przyszłości.

— *Rozmowy z proboszczami potwierdziły, że przygotowanie i wdrożenie programu mającego na celu ochronę zabytków w naszej gminie było w pełni uzasadnione. Dbalność o materialny dorobek ludzi, którzy tutaj przed wiekami żyli i pracowali, jest naszym obowiązkiem* — powiedziała Wójt Gminy Goleiszów Sylwia Cieślą. Samorządowcy zgodnie uznali, że program powinien być kontynuowany.



## Strażackie spotkanie w Puńcowie

Galowe mundury, orkiestra strażacka i świąteczna atmosfera... 17 grudnia w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Puńcowie odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Goleiszowie. W spotkaniu wzięli udział nie tylko członkowie tego oddziału, ale również przedstawiciele zarządów wszystkich OSP działających w gminie Goleiszów.

Na terenie naszej gminy funkcjonuje dziewięć ochotniczych straży pożarnych. Zrzeszają one prawie pół tysiąca osób dorosłych i około stu członków młodzieżowych drużyn pożarniczych. To ogromna rzesza ludzi wykonujących wiele społecznie użytecznych prac. Strażacy nie tylko gaszą pożary czy likwidują tzw. miejscowe zagrożenia. Są pomocni także przy usuwaniu skutków

różnego rodzaju kataklizmów oraz zabezpieczają organizację imprez gminnych. Swoją obecnością uświetniają uroczystości patriotyczne i religijne. Są gotowi pomagać bez względu na pogodę czy porę dnia. Stoją na straży naszego bezpieczeństwa. Przyzwyczailiśmy się do ich obecności, stali się nieodłącznym elementem społecznego krajobrazu naszych miejscowości. Nie wyobrażamy sobie, by mogło ich zabraknąć.



Przed świętami Bożego Narodzenia bracia strażacka spotkała się na zebraniu podsumowującym działalność w 2021 r. Druhny i druhowie przyodziani w galowe mundury wyglądali jak zwykle imponująco. Nie rozmawiano tylko o bieżących sprawach ochotniczego pożarnictwa. Spotkanie było również okazją do podjęcia ważnych decyzji. Przyjęto m.in. dwie uchwały o nadaniu członkostwa honorowego. Jan Szczuka otrzymał godność Prezesa Honorowego, a Zbigniew Waclawik – Wiceprezesa Honorowego Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Goleiszowie. Obydwaj w październiku

ubiegłego roku zakończyli wieloletnią działalność w strukturach gminnych Związku OSP RP. Wyróżnienia, które otrzymali, są wyrazem uznania dla ich zaangażowania i poświęcenia na rzecz szerzenia idei bezinteresownego niesienia pomocy potrzebującym.



Posiedzenie nie tylko miało charakter merytoryczny, ale także przebiegało w świątecznej atmosferze. Strażacy niewiele by zdziałali, gdyby nie dysponowali nowoczesnym sprzętem. Już w zasadzie się przyzwyczailiśmy, że co roku do OSP w naszej gminie trafiają nowe samochody. W 2019 r. nowy wóz otrzymali druhowie z Bażanowic, w 2020 r. – z Cisownicy, a w ubiegłym roku – z Godziszowa. Najprawdopodobniej w tym roku nowy

samochód otrzymają strażacy z Goleyszowa. Gmina nie tylko finansuje te zakupy ze swojego budżetu, lecz także skutecznie zdobywa dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych. Wszystkie OSP również dokładają do zakupu samochodów własną cegiełkę.

Oprócz pojazdów ważne są inne sprzęty i wyposażenie osobiste ratowników. Te strażacy otrzymali m.in. w trakcie świątecznego posiedzenia w Puńcowie. Pod choinką były „prezenty” dla każdej jednostki. Prezesom i naczelnikom OSP przekazywała je Wójt Gminy Goleyszów. — W październiku wszystkie OSP sporządziły wykazy niezbędnego sprzętu. W oparciu o przedstawione zapotrzebowania Gmina kupiła sprzęt, który przekazałam strażakom. Dzięki niemu poziom bezpieczeństwa naszych mieszkańców zostanie utrzymany na właściwym poziomie — powiedziała Sylwia Cieślak.

Grudniowe spotkanie strażaków było okazją do rozmów, wymiany poglądów oraz... wspólnego śpiewania kolęd. Orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Puńcowie zapewniła świąteczną oprawę muzyczną, a kapelmistrz Franciszek Widnic uraczył wszystkich ciekawymi opowieściami. Było miło, sympatycznie i wigilijnie. — Dzisiaj w sposób szczególnie poczułem, że jestem członkiem wielkiej strażackiej rodziny — wyznał jeden z uczestników spotkania.

## 25 lat porozumienia o współpracy z Reiskirchen

16 grudnia Gminę Goleyszów odwiedzili mieszkańcy Reiskirchen, niemieckiej gminy partnerskiej. Tak jak w poprzednich latach, obdarowali nas paczkami, które trafią do najmłodszych i najbardziej potrzebujących mieszkańców naszej gminy.

W 2022 r. będziemy obchodzić okrągłą rocznicę podpisania porozumienia o współpracy pomiędzy Gminą Goleyszów z Gminą Reiskirchen. Wspólnie zrealizowaliśmy wiele inicjatyw, takich jak choćby zorganizowana w 2019 r. wymiana młodzieży.

— W trakcie wymiany, która miała miejsce na przełomie dwóch pierwszych tygodni października, uczniowie ze szkół gminy Reiskirchen wraz ze swoimi rówieśnikami ze szkoły podstawowej w Cisownicy, szkoły podstawowej z Goleyszowa oraz szkoły podstawowej z Dzięgielowa, uczestniczyli w wyjazdach, warsztatach i lekcjach — przypomniała Wójt Gminy Goleyszów Sylwia Cieślak.

Zagraniczna gmina partnerska leży w zachodniej części Niemiec, w Hesji, w rejencji (odpowiedniku powiatu) Gießen. Struktura ludności, charakter terenu czy wykonywanej działalności obu gmin są do siebie podobne,



co sprzyja porozumieniu. Deklaracja o rozpoczęciu współpracy nastąpiła 22 sierpnia 1997 r., kiedy to zawarte zostało porozumienie pomiędzy Gminą Goleyszów a Gminą Reiskirchen. Pomimo, że dzieli nas prawie tysiąc kilometrów, efektywna współpraca trawa

już 25 lat. W 2022 r. w Reiskirchen z okazji rocznicy zawarcia partnerstwa planowane są kolejne uroczystości, na które otrzymała zaproszenie Wójt Gminy Goleyszów Sylwia Cieślak.

— Cieszę się, że nasza współpraca może być pomyślnie kontynuowana i przynosić rezultaty w postaci wspólnych inicjatyw. Z przyjemnością będę uczestniczyć w obchodach rocznicy zawarcia partnerstwa i będzie mi bardzo miło gościć przedstawicieli gminy Reiskirchen w Goleyszowie jeszcze w tym roku — oświadczyła Wójt Gminy Goleyszów Sylwia Cieślak.



## Trwa nabór wniosków o dofinansowanie kosztów usunięcia wyrobów azbestowych

Do końca lutego 2022 r. mieszkańcy gminy Goleyszów mogą składać wnioski o dofinansowanie kosztów usunięcia i utylizacji wyrobów zawierających azbest w przypadku prac zaplanowanych na 2022 r. Można uzyskać dopłatę zarówno do demontażu, jak i transportu oraz utylizacji szkodliwych (rakotwórczych) odpadów typu eternit. Trwa również nabór wniosków dotyczących prac przewidzianych na 2023 r.

Jednocześnie informujemy, że Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (WFOŚiGW) w ramach programu priorytetowego „Ogólnopolski program finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest”, związanego z realizacją gminnych programów w tym zakresie ogłosił nabór wniosków o dofinansowanie zadań realizowanych w okresie dwuletnim. Dlatego też zwracamy się z prośbą do mieszkańców planujących usunięcie wyrobów zawierających azbest w 2023 r. o szybkie złożenie wniosków, co umożliwi przygotowanie do WFOŚiGW wniosku opartego na rzeczywistych potrzebach.

Maksymalną kwotę w wysokości 800 zł za każdą tonę odpadów zawierających azbest możemy otrzymać, w przypadku gdy wniosek dotyczy demontażu, odbioru, transportu i utylizacji. Dopłata w wysokości 600 zł za każdą tonę przeznaczona jest z kolei dla wnioskodawców, którzy niebezpieczne odpady mają już zdemontowane i dotację chcą przeznaczyć tylko na ich odbiór, transport i utylizację.

We wniosku składanym do Urzędu Gminy oprócz podstawowych danych kontaktowych należy wskazać przewidziany termin usunięcia i utylizacji wyrobów azbestowych oraz ich przybliżony koszt. Do wniosku trzeba dołączyć oświadczenie o prawie dysponowania nieruchomością (podpisane przez wszystkich jej właścicieli)

oraz kolorowe zdjęcia obiektów, z których planowany jest demontaż wyrobów zawierających azbest, lub miejsca składowania tych odpadów. Szczegółowe warunki uzyskania dofinansowania określono w uchwale dostępnej na stronie BIP Goleyszów. Tam również znajduje się wzór wniosku o dotację. Wnioski, które zostaną złożone do końca lutego, obejmować będą inwestycje przeznaczone do realizacji w bieżącym roku.

Bliższe informacje na temat dopłat można uzyskać w Referacie Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska pod numerem telefonu 33 479 05 10 wew. 32 i 28.



## Powszechny spis źródeł ciepła

Trwa powszechny spis źródeł ciepła. To ważna wiadomość dla właścicieli lub zarządców budynków i lokali. Informację o używanych i posiadanych urządzeniach grzewczych powinien przekazać każdy właściciel obiektu mieszkalnego lub niemieszkalnego. W przypadku budynków wielorodzinnych obowiązek ten powinien wypełnić zarządca zbiorczo dla części lub całego budynku. Każdy budynek, który ma źródło ciepła lub spalania paliw do 1 MW, należy zgłosić za pomocą odpowiedniej deklaracji. Jej złożenie jest obowiązkowe.

Jeżeli budynek posiada źródło ciepła lub spalania paliw uruchomione przed 1 lipca 2021 r., to na złożenie deklaracji mamy 12 miesięcy, czyli termin upływa 30 czerwca 2022 r. Jeżeli źródło ciepła uruchomione zostało po 1 lipca 2021 r., to deklarację należy złożyć w terminie 14 dni.

Można to zrobić samodzielnie na stronie: [www.zone.gunb.gov.pl](http://www.zone.gunb.gov.pl) → Złóż deklarację. Niezbędny do tego jest profil zaufany, podpis elektroniczny lub e-dowód.

Deklarację można złożyć również osobiście w wersji papierowej w budynku Urzędu Gminy Goleszów, ul. 1 Maja 5, pokój nr 2.

— *Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków to narzędzie informatyczne służące do gromadzenia i udostępniania informacji na temat ogrzewania budynków w całym kraju. Zachęcam wszystkich mieszkańców do złożenia deklaracji w systemie CEEB. Będzie to wyrazem odpowiedzialności i troski o jakość powietrza w naszym regionie* — skomentowała Wójt Gminy Goleszów Sylwia Cieślak.

### Z życia przedszkoli i szkół

## Laboratoria Przyszłości w goleszowskich szkołach

Laboratoria Przyszłości to inicjatywa edukacyjna realizowana przez Ministerstwo Edukacji i Nauki we współpracy z Centrum GovTech w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Ideę Laboratoriów stanowi stworzenie nowoczesnej szkoły, w której zajęcia będą prowadzone w sposób ciekawy, angażujący uczniów oraz sprzyjający odkrywaniu ich talentów i rozwijaniu zainteresowań. Celem inicjatywy jest wsparcie wszystkich szkół podstawowych w budowaniu wśród uczniów kompetencji przyszłości z tzw. kierunków STEAM (nauka, technologia, inżynieria, sztuka, matematyka).

— *W ramach Laboratoriów Przyszłości organy prowadzące szkoły otrzymały od państwa pomoc finansową wynoszącą ponad miliard złotych, dzięki której miliony polskich uczniów mogą uczyć się przez eksperymentowanie i zdobywać w ten sposób praktyczne umiejętności* — skomentowała Wójt Gminy Goleszów Sylwia Cieślak.

Szkoły z terenu gminy Goleszów – otrzymały wsparcie w wysokości: SP Goleszów 119 400 zł, ZSP Cisownica – 70 000 zł, ZSP Dzięgielów – 60 000 zł, SP Bażanowice – 60 000 zł. Kwota uzależniona była od liczby dzieci uczęszczających do poszczególnych szkół.

MEiN określiło 175 pozycji w katalogu sprzętów i pomocy dydaktycznych, które mogą zostać zakupione w ramach programu Laboratoria Przyszłości i które podzielono na dwie kategorie: wyposażenie podstawowe i wyposażenie dodatkowe.

Wyposażenie podstawowe jest obowiązkowe w przypadku każdej szkoły i stanie się częścią podstawy programowej od 1 września 2022 r. W jego skład wchodzi:

- drukarki 3D z akcesoriami (aplikacjami, slicerami, ploterami etc.),

- mikrokontrolery z sensorami, wzmacniaczami, płytkami prototypowymi i innymi akcesoriami,
- sprzęt audio-wideo do nauki prezentacji swoich osiągnięć,
- stacje lutownicze (do mikrokontrolerów).

Wyposażenie dodatkowe to elementy, które ułatwiają kształtowanie umiejętności praktycznych, zachęcają do kreatywnego myślenia, rozwiązywania problemów i konstruowania własnych projektów. Mają za zadanie uatrakcyjnić zajęcia, co zwiększa zaangażowanie uczniów w proces nauki. Pozwalają na rozwijanie indywidualnych zainteresowań i talentów uczniów. Do takiego wyposażenia możemy zaliczyć:

- zestawy do konstruowania oryginalnych robotów i do nauki ich programowania,
- zestawy modelarskie wraz z akcesoriami – wyposażenie nowoczesnej pracowni technicznej,
- zestawy konstrukcyjne z różnych dziedzin, czyli doświadczenia STEAM, łączące w sobie elementy nauki, technologii, inżynierii, sztuki i matematyki,

### Z życia przedszkoli i szkół

- różnorodne klocki do samodzielnej konstrukcji – rozwijające w uczniach kreatywne myślenie,
- nowoczesne mikroskopy, które umożliwiają transmisję na żywo dla całej klasy,
- oryginalne plansze dydaktyczne zgodne z podstawą programową.

Technologie takie jak streaming pozwalają być razem nawet wtedy, gdy inny kontakt nie jest możliwy. Niech zatem technologie zbliżają nas do siebie – nie odciągając od tego, co naprawdę ważne.



## Nauczanie zdalne

Czym jest zdalna nauka? Jest to edukacja w domu, „na odległość”. Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 nakłada na owe obowiązek pracy zdalnej. Okresy takiej pracy są ustalane w zależności od sytuacji epidemiologicznej. Zdalna nauka dotyczy uczniów szkół każdego szczebla, a niekiedy także przedszkolaków.

Uczniowi potrzebny jest odpowiedni sprzęt, przede wszystkim komputer z dostępem do Internetu. Lekcje odbywają się przez platformę dostępną w danej szkole. Plan lekcji jest taki sam jak w przypadku lekcji stacjonarnych, ale zajęcia zdalne czasami są skrócone z 45 minut do 20–30 minut.

Nauczyciele i uczniowie stopniowo przyswajają sobie nowy sposób nauczania. Istnieją różne możliwości nauki online:

Wideokonferencje – sposób najpopularniejszy. Uczniowie widzą nauczyciela oraz koleżanki i kolegów z klasy. Przypomina lekcje stacjonarne, można obserwować zaangażowanie.

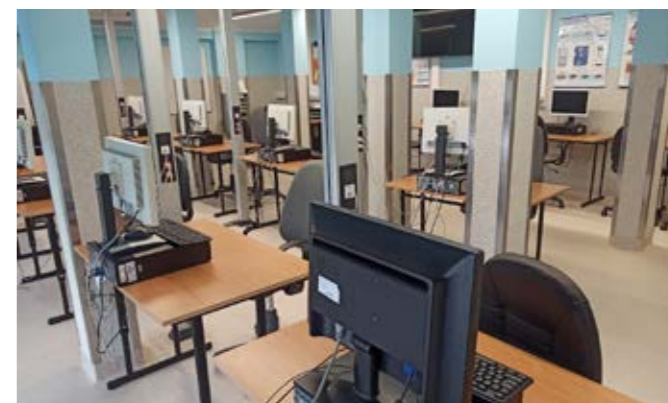
Nauka asynchroniczna – uczniowie otrzymują zadania do wykonania w określonym czasie. Brak bezpośredniej interakcji nauczyciela z uczniem. Ten sposób nauki nie jest polecany, gdyż pojawiają się problemy ze zrozumieniem nowego materiału i zadań.

Kursy otwarte – uczniowie samodzielnie przyswajają tygodniowy materiał, ale nie muszą przysyłać zadań. Nie jest to dobra metoda dla osób, które nie lubią się uczyć, nie są samodzielne.

Przygotowanie nauczyciela i ucznia do zdalnej nauki zabiera sporo czasu. Posiadanie odpowiedniego sprzętu (m.in. kamerki, głośników, mikrofonu) oraz dostępu do Internetu to nie wszystko. Konieczna jest umiejętność obsługi sprzętu komputerowego i wykorzystywanych programów. Potrzebne są dobrze oświetlone miejsca pracy oraz wygodne siedzenie. Szczególne trudności występują wówczas, gdy w jednym pomieszczeniu uczy się kilka osób. Ponadto ważne jest, gdy uczestnicy lekcji powinni być umyjni, ubrani.

Zalety nauczania zdalnego:

- możemy czas normalnie poświęcany na dotarcie do szkoły lub przedszkola przeznaczyć na coś innego,
- więcej czasu przebywamy z rodziną, możliwe są różnego rodzaju wspólne aktywności, spacer, sport, rekreacja, wyjazdy,
- nauka online może odbyć się w dowolnym miejscu,
- w lekcjach mogą uczestniczyć nauczyciel lub uczeń chory, ale zdolny do udziału w zajęciach (nie zarazi innych np. ospą wietrzną) oraz osoby z trudnościami w poruszaniu się (np. po złamaniu nogi),
- takie zajęcia minimalizują strach, nieśmiałość uczniów oraz fobie szkolne,
- może nastąpić wzrost samodzielności, samodyscypliny uczniów, ale prawdopodobnie dotyczy to zaledwie jednostek,
- przeniesienie lekcji do przestrzeni wirtualnej pozwala na precyzyjne przekazywanie uczniom poleceń i oczekiwań przez nauczyciela, nie można się wytłumaczyć, że czegoś się nie dosłyszało, ponieważ wszystko jest na piśmie, np. w dzienniku,



- pisanie testów daje bardzo szybkie wyniki, nauka przez powtarzanie testów jest prostsza i łatwo dostępna,
- dyrekcja ma lepszy wgląd w pracę nauczycieli,
- w przypadku nauczania domowego nauczyciel zaoszczędza dużo czasu na dojazdach,
- następuje stały wzrost kompetencji cyfrowych, tak ważnych na dzisiejszym rynku pracy.

Wady nauczania zdalnego:

- brak bezpośredniego kontaktu z rówieśnikami i wykładowcą,
- ograniczenie okazji do nabywania przez uczniów umiejętności społecznych, rozwiązywania problemów w bezpośrednich relacjach, dzieci są pozbawione radości i smutków przebywania w grupie,
- problemy techniczne (sprzętowe, z łączem internetowym, z obsługą),
- trudno szybko zmienić nawyki z nauczania stacjonarnego na tryb online,
- warunki szkolne, ich powtarzalność i obecność nauczyciela sprzyjają powstaniu pewnych rytuałów, a lekcje online zmuszają do tworzenia innych rytuałów, co może być trudne zarówno dla ucznia, jak i dla nauczyciela,
- trudno prowadzi się zajęcia z WF online,



- według licznych badań uczniowie szkoły podstawowej potrzebują dużo ruchu, szacuje się, że dziecko codziennie przemierza ok. 10 km, stacjonarna nauka i zabawa bardzo w tym pomagają, natomiast przedłużający się brak ruchu w domu powoduje wielki stres i rozdrażnienie, z którymi dziecko sobie nie radzi,
- monitory męczą oczy, powtarzane są nienaturalne mikroruchy gałek ocznych, co skutkuje napięciem, bólem, powstawaniem wad wzroku,
- emitowane przez monitory błękitne światło w nadmiarze i w późnych godzinach zaburza wydzielanie melatoniny, co wpływa na problemy ze snem oraz rozregulowuje wiele funkcji organizmu,
- komputer uzależnia, dzieci rezygnują z aktywności fizycznej, wciągają je światy gier, kreskówek,

mediów społecznościowych, a to prosta droga do uzależnień i poważnych trudności adaptacyjnych teraz i w przyszłości,

- dzieci są słabsze, powiększają się rozmaite problemy zdrowotne (z kręgosłupem, oczami, napięciem i siłą mięśni, ze snem) oraz trudności z koncentracją, wielkie żniwo zbierają narastające problemy psychiczne,
- brak regularnych, pełnowartościowych obiadów dla uczniów korzystających z żywienia w placówce, nie wszyscy rodzice ze względu na pracę mogą przygotować i podać dzieciom posiłki o stałej porze,
- w przypadku pracujących rodziców dzieci spędzają wiele godzin w domu same, bez kontroli dorosłego, co rodzi wiele problemów,
- brak systematyczności w nauce, po kilku godzinach zajęć przy komputerze dużo osób potrzebuje odpoczynku, odkłada prace domowe na później lub ich nie odrabia,
- dekoncentracja, w domu wiele rzeczy rozprasza,
- nauczanie online może potęgować problemy z nieśmiałością i fobie szkolne, nauczyciel nie ma kontroli nad zachowaniami agresywnymi dzieci, ponieważ może docierać do uczniów tylko pośrednio,
- część nauczycieli nadal sobie nie radzi technicznie, zniechęcając dzieci do nauki i obniżając szacunek dla zawodu pedagoga, inni idą po linii najmniejszego oporu, zadają zadania, a zamiast wykładu odtwarzają nagrania – swoje lub nawet innych nauczycieli,
- dłuższy czas przygotowania materiałów do nauki na odległość.

Zależnie od okoliczności niektóre wady mogą być zaletami i odwrotnie.

A co o tym sądzą uczniowie? Oto ich przykładowe wypowiedzi:

- „można mieć lekcje w łóżku”,
- „można na lekcjach spać, jeść, grać, gadać, czatować, słuchać muzyki, bawić się ze zwierzakiem, kąpać się, a nawet robić siusiu”,
- „można lepiej ściągać na sprawdzianach i pisać je w piżamie”,
- „sami organizujemy sobie korepetycje z matmy online, które prowadzi nam najlepsza dziewczyna w klasie”.

Co jest interesującego w nauczaniu online?

- nauczyciele muszą szybko zbliżyć się do poziomu umiejętności cyfrowych uczniów, aby zapobiec masowemu ściągnięciu i wszelkim uczniowskim szachrajstwom elektronicznym,
- można wzbogacać lekcje i zapraszać niezwykle gości – odległość nie stanowi już żadnej bariery,

- a dostęp do ekspertów i pasjonatów jest ogromny,
- można organizować międzynarodowe spotkania z gośćmi, z rówieśnikami itp.,
- czasami nauczyciele używają wielu narzędzi urozmaicających lekcje, takich jak różne rodzaje tablic, programy do głosowania, konkursów, rozwiązywania ankiet, nauki opartej na zapamiętywaniu, tworzenia „chmury słów”, map myśli,
- można prezentować swoje pasje, szczególnie takie, które trudno byłoby pokazać w szkole, np. grę na fortepianie, perkusji, ale też hodowlę krów czy perliczek,
- dobrze wykorzystany dziennik elektroniczny jest doskonałym narzędziem komunikacji na linii nauczyciel – uczeń – rodzic, co bardzo ułatwia współpracę i pomaga rozwiązywać konflikty.

Decyzja o zamknięciu szkół jest podejmowana w zależności od sytuacji związanej ze wzrostem liczby osób zakażonych. Czy mamy na to wpływ? Nie? Oczywiście, że TAK. Dbając o zdrowie swoje i bliskich!

*Sławomira Godek*

## Centrum usług potrzebnych społeczności

Pomimo trudnych czasów związanych z pandemią Gmina Golezów nie zapomina o społeczności lokalnej, otwiera się na nią. Dlaczego decyzja o przekształceniu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Centrum Usług Społecznych jest dobrym pomysłem?

Może dlatego, że współczesny świat, nawet ten sprzed pandemii, stał się bardzo skomplikowany, świadczenia otrzymywane w GOPS nie zawsze, a wręcz bardzo rzadko pozwalają na prawdziwą zmianę w życiu. Odsetek osób długotrwale korzystających ze świadczeń pomocy społecznej jest ciągle niepokojąco wysoki. Pomimo ogólnego spadku liczby klientów widać tendencję do występowania syndromu wyuczony bezradności oraz uzależnienia od świadczeń.

Może dlatego, że kadra pomocy społecznej w ciągu ostatnich dziesięciu lat dokonała zmiany jakościowej i cały czas podnosi swój poziom wykształcenia. Pracownikom socjalnym często jest za ciasno w skostniałych, od lat niezmiennych strukturach GOPS. CUS zmienia obraz zarówno pracy socjalnej, jak i samych pracowników, a ponadto pozwala na ich rozwój.

Może dlatego, że GOPS w chwili obecnej w większości gmin postrzegany jest tylko jako miejsce odbioru świadczeń finansowych. Nie uważa się go za miejsce kompleksowych usług dla wszystkich mieszkańców. Może dlatego, że rozproszenie organizacyjne instytucji

Pamiętajmy o czterech filarach zdrowia: sen, ruch, dobre myśli połączone pasją, zdrowa dieta. Warto uważnie się im przyjrzeć. Pamiętajmy też, że wiele dobrego dla siebie i dzieci możemy zrobić za darmo, zawsze polecane są: przytulanie, śmianie się, dobre słowa, aktywne słuchanie, wspólna zabawa, pomoc, życzliwość, szacunek itd.

Znane jest afrykańskie powiedzenie: „Do wychowania dziecka potrzeba całej wioski”. Rozumiemy to jako rozwój harmonijny, bogaty w kontakty wielopokoleniowe oraz rówieśnicze. Wyzwania pojawiające się przed dzieckiem korzystającym z nauczania stacjonarnego są bogatsze, trudniejsze i prawdopodobnie bardziej fascynujące niż te, które spotykamy w nauczaniu zdalnym. Może też być zupełnie przeciwnie. Wszystko zależy od szkoły, dyrekcji, nauczyciela, uczniów. My, dorośli, mamy obowiązek i zaszczyt udziału w procesie dorastania młodego pokolenia, korzystajmy z tej okazji mądrze i niech przysparza nam dumy i radości.

# Inwestycje gminne

Prezentujemy w postaci graficznej wybrane znaczące inwestycje infrastrukturalne, które zostały zrealizowane w latach 2019–2021.





# Kącik artysty

## Fotografia – sztuka czy rzemiosło?

Słowo „fotografia” (czyli ‘rysowanie światłem’) wymyślone zostało przez Johna Fredericka Williama Herschela i oznacza w skrócie zarejestrowanie obrazu za pomocą światła.



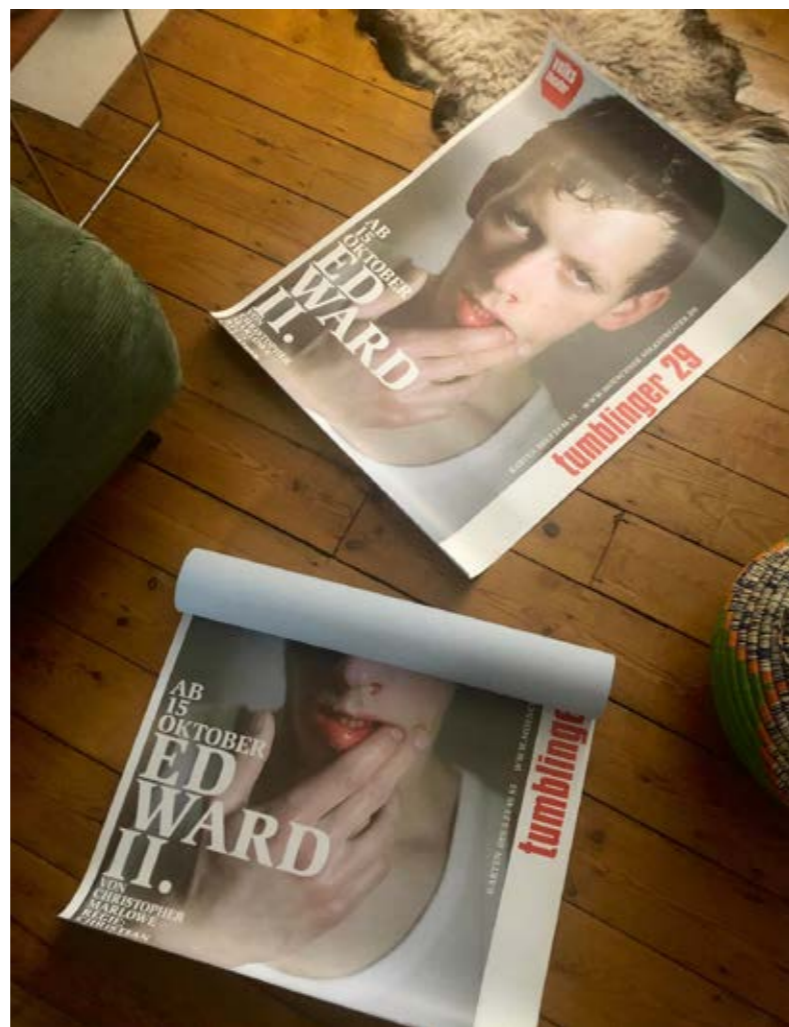
Michał Solarski i Tomasz Liboska podczas wystawy w Berlinie

James Joyce w swoich *Pismach estetycznych* przekonywał: „Fotografia jest aranżacją materii dostępnej zmysłom i jako taka może być aranżowana w celu estetycznym, ale nie jest ludzką aranżacją materii dostępnej zmysłom. Nie jest zatem dziełem sztuki”. Niejako w odpowiedzi na te słowa w 1946 r. krytyk Clement Greenberg napisał: „Fotografia jest najbardziej przejrzystym medium sztuki opracowanym lub odkrytym przez człowieka. [...] działa jak dzieło sztuki”. Gdy w 1888 r. firma Kodak wypuściła na rynek model aparatu No. 1, którym można było wykonać 100 zdjęć, towarzysząca mu reklama głosiła: „Naciśnij przycisk, a my zrobimy resztę”. Każdy w ten sposób mógł stać się twórcą i tak jest do dziś. Większość telefonów wyposażono w aparat fotograficzny. Wszyscy fotografujemy wszystko. Fotografia w rękach większości ludzi nie jest sztuką. Ale wiemy, że nią bywa. Kiedy? Kiedy umiejętnie patrzymy przez obiektyw i zatrzymujemy tę chwilę, która stanowi esencję materii dostępnej

Jedna z fotografii z cyklu *Cut It Short* stanowiła plakat do spektaklu *Henryk II*, wystawianego w Teatrze Ludowym w Monachium →

zmysłom, w taki sposób, że pobudzamy intelekt, emocje czy wyobraźnię.

Taką umiejętność posiada niewielu. Dwóch z nich to pochodzący z Goleszowa Tomasz Liboska i Michał Solarski. Pierwszy konsekwentnie nie wierzy fotografii, mimo że jest ona jednym z języków, którymi się posługuje, opisując świat. Zarazem wskazuje on również na jej misję. Warto tu przytoczyć słowa ikony fotografii, Cartiera-Bressona: „Fotografia mnie właściwie nie interesuje. Jest dla mnie jedynie narzędziem pracy, jak pędzel czy ołówek, i tylko jako narzędzie ją szanuję”. Dla Michała Solarskiego aparat jest narzędziem, które pozwala mu opisywać i porządkować doświadczenia. Jak sam



Fotografii z cyklu *Cut It Short*. Źródło: tomaszliboska.com

powiedział: „Fotografia jest z pewnością pasją, czasami zmieniającą się w obsesję, bez której moje życie byłoby znacznie biedniejsze”. Zatrzymane na fotografii obrazy świata, jakie obydwaj prezentują, stanowią pewien komunikat. To bardzo ciekawe, jak interpretacja owych obrazów zmienia się pod wpływem dopowiadania, zapisanej narracji dotyczącej konkretnego zdjęcia. Jak twierdzi Tomasz: „Z uwagą obserwuję, w jaki sposób oraz kiedy tekst poszerza lub zmienia znaczenie jednostkowej fotografii”. Wspólnie stworzyli cykl *Postrzyżyny* [pisaliśmy o nim krótko w „Kalendarzu Goleszowskim 2020”]. Tak o nim mówią: „*Cut It Short* (tłum. ang.) to bardzo osobisty projekt, ale mamy nadzieję, że będzie można go postrzegać jako uniwersalną, ponadczasową historię, z którą mogą się utożsamiać różni odbiorcy, niezależnie od tego, gdzie się urodzili i gdzie spędzili młodość. Lubimy myśleć, że nasza historia jest zbieżna z historią wielu ludzi, tak jak wielu dorastających ludzi jest naszym odzwierciedleniem”. Cykl ten został opracowany również w wersji albumowej i opublikowany w 2021 r. przez niemieckie wydawnictwo Kehrler Verlag. Album z sukcesem

zaprezentowano w listopadzie ubiegłego roku w Paryżu podczas międzynarodowych targów Paris Photo. Gromadzą one blisko 200 wystawców z całego świata, dzięki czemu oferują kolekcjonerom i miłośnikom sztuki pełną panoramę fotografii.

Album i cykl *Postrzyżyny* to zaledwie niewielki wycinek bogatego dorobku autorów. Wystawiali swoje zdjęcia w USA, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Włoszech, Holandii, Grecji. Jedną z fotografii z cyklu *Cut It Short* stanowiła plakat do spektaklu *Henryk II*, wystawianego w teatrze w Monachium. Warto także wspomnieć tegoroczną wystawę prac Michała Solarskiego *The Airmen* na dziedzińcu Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku i Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Zdjęcia obu fotografów były publikowane m.in.

w „The Guardian”, „TIME”, „National Geographic”, „WIRED”, „The New York Magazine”, „GEO”, „Newsweek”, „LaRepubblica”, „Polityka”, „Duży Format”. Pozwalam sobie tylko wyrazić nadzieję, że uda nam się kiedyś spotkać z Michałem i Tomaszem, by móc dyskutować o fotografii przenieść na goleszowski grunt.

Iwona Franek



Fotografia z cyklu *Cut It Short*. Źródło: tomaszliboska.com

# Dwójka z lektur(y)

„Do czego potrzebujemy geniuszy? Mają za nas robić robotę. Wyrzucać z kolein przyzwyczajęń i starych sentymentów. [...] Ogół geniuszy tępi, bo oni ten ogół zmuszają – do myślenia, do weryfikowania starych prawd, do zachwytu” (Juliusz Kurkiewicz, dwumiesięcznik „Książki”).

Istnieją genialni pisarze, o których mówimy, że ich książki weryfikują zastane postrzeganie świata. Wywracają na rękę i docierają tam, gdzie literatura przez pewne swoje ograniczenia, wydawać by się mogło, dotrzeć nie może. Tak jest z pewnością z *Ulissesem* Jamesa Joyce’a. Maciej Świerkocki mówi, że to „majstersztyk literackiego modernizmu, najdoskonalsza artystycznie powieść, jaką kiedykolwiek napisano, najtrudniejsza w lekturze (i przekładzie) książka świata, księga ksiąg, zawierająca całą wiedzę ludzkości, powieść z kluczem albo powieść szyfr, kryjąca tajemne treści. Niektórzy komentatorzy twierdzą nawet, że literatura przed tym utworem i po nim to dwa odrębne światy”.

Najlepiej byłoby samemu zgłębiać język owego twórcy i czytać dzieło w oryginale. Pułapka jest taka, że trzeba poznać wiele wątków z życia autora, by zrozumieć zawilgości jego umysłu. Często bywamy zbyt zajęci albo „nie mamy do tego głowy”. Zwyczajowo idziemy na skróty, bo szkoda czasu. Wiemy z doświadczenia, że wtedy szybciej jesteśmy... gdzieś. Ale po co komu prawda, skoro... No właśnie, zawsze znajdziemy jakieś wytłumaczenie, żeby zaniechać pełnego tłumaczenia, a zatem zrozumienia.

Pojawił się w księgarniach „przewodnik” – *Łódź Ulissesa, czyli siedem lat i osiemnaście godzin z Jamesem Joyce’em w Dublinie i nie tylko*, który napisał Maciej Świerkocki, autor nowego przekładu *Ulissesa*. Samo tłumaczenie ma ukazać się w 100. rocznicę pierwszego wydania oryginału, tj. w lutym 2022 r. Czy cała Polska przeczyta *Ulissesa*? Z radością w październiku A.D. 2021 zobaczyłam listę nowości wydawniczych, bo oto pojawia się pomocna dłoń – na ratunek przybywa kapitan Świerkocki. Na jego łodzi przepłynę przez ten majstersztyk, przez to morze. Może? Pierwsze tłumaczenie *Ulissesa* (Macieja Słomczyńskiego) nie pomogło mi w zrozumieniu istoty, sedna tej „księgi świata”. Nie dotarłam do dna i mam nadzieję, że z łodzią Świerkockiego też nie pójde na dno. Pocięsza mnie tylko fakt, że niewielu

czytelników ukończyło tę podróż z literaturą trudną przede mną. Czy to taki celowy zabieg Joyce’a – chciał pokazać, jak łatwo i często się poddajemy? Nie kończymy tematu, bo jest zbyt trudny. (Kończymy za to życie, bo jest zbyt trudne?) Nawet Carl Gustav Jung nie przebrnął przez *Ulissesa*. Znaczący psychiki pogubił się w labiryncie duszy i umysłu człowieka. Czytając *Łódź Ulissesa* upewniamy się, że interpretacje słów mają znaczenie. Przekaz ulega zafałszowaniu, jeśli znaczenie jest rozpuszczone – samopas puszczane przez pola myśli błędnych jak owce. To bardzo istotne, gdyż okazuje się, że świat każdego z nas zależy od tego, jakiego tłumaczenia posłuchamy. Przychodząc na świat, trafiamy przecież na obcą ziemię. Nie znamy języka, potrzebujemy tłumacza. Każdy tak zwany dorosły dysponuje wiedzą i doświadczeniem, których nabył w toku kształcenia-tłumaczenia. I tak ukształtowany człowiek dostaje do ręki księgę – „powieść szyfr, kryjącą tajemne treści”. W takim wypadku prawdą może się okazać, że diabeł tkwi w szczegółach lub – jak chcą nie liczni – we wszystkim. Czy ważne jest precyzyjne tłumaczenie wierne oryginałowi? Co znaczy: wierny oryginałowi? Dosłowny? Raczej nie,

bo często w naszym rodzimym języku brakuje odpowiedniego słowa do oddania tego, które czytamy w języku autora powieści. Tłumacze przeważnie mają dobre intencje, ale przecież takimi podobno piekło jest wybrukowane, a w tym wypadku – wydrukowane, jedna litera zmienia wszystko.

James Joyce to trudno zrozumiałą, mętną autor, więc mętne musi być także tłumaczenie – ironizuje Świerkocki w *Łodzi Ulissesa* i dalej tak pisze: „Czytając, komentując i tłumacząc *Ulissesa* trzeba więc chociaż trochę ostrzeć się nie tylko o intelektualny snobizm, stawać na palcach i wspinać się na wyżyny erudycji, znać nieco lepiej niż jedynie ze słyszenia *Summę teologiczną*, wiedzieć, co to jest dyslokacja, i zonglować anastomozami („skrusztarcównych” z fragmentu *Rozumowania i rymy w Eolu*

to jeden z jej przykładów; powinno być oczywiście „starców skruszonych”), histerologiami, entelechiami albo różnymi filozoficznymi rodzajami przyczyn, lecz także zejść na sam dół, na ziemię, dosłownie do wychodka, do kiełbas, książek kucharskich, rzeźnika i owocarza. Wzniosłość i przyziemność przez cały czas zderzają się ze sobą w tej powieści niczym u Shakespeare’a, konstrukcja *Ulissesa* wznosi się bowiem między innymi na topoisie kontrastu”. *Ulisses* to książka, która jest „próbą zrozumienia werbalnego aspektu pracy ludzkiego mózgu”. Gdy czytamy, poprzez słowa i za pośrednictwem umysłu zaangażowane są niemalże wszystkie nasze zmysły. Wciągają nas opisy, mniej lub precyzyjne, czyniące dostępną zawartość głów bohaterów. To powieść o narcystycznym charakterze, który „przejawia się nie tyle w jakimś nadzwyczajnym chwycie narracyjnym, ile w jej atmosferze powszechnego otumanienia, ośpienia. [...] Narcyzmem staje się bowiem szerzej nie tylko Dublin, ale i Irlandia, równie często jak Polska oskarżana przez historię o egocentryzm, brak rozsądku, zmysłu praktycznego, improduktywność i... narcyzm właśnie” (Maciej Świerkocki).

W *Ulissiesie* pojawia się tajemniczy i zagadkowy M’Intosh, który bardzo mnie intryguje. I nie jestem w tym bynajmniej odosobniona. To najczęściej wybierany i poddawany pod nóż interpretacji wątek. Świerkocki podaje go „jako przykład relatywizacji prawdy, nieścisłości przekazów historycznych, fikcyjności czy też literackości historii lub niezdolności języka naturalnego do bezawaryjnego pełnienia funkcji komunikacyjnej”. Te słowa powodują, że morze myśli zalewa mój umysł. Czego słucham? Co słyszę? Co czytam? Co widzę? To kształtuje mój świat. Przekaz to jedno, odbiór – drugie. Nie musimy zgadzać się ze wszystkim, co słyszymy, i na szczęście w wielu wypadkach nasza podświadomość alarmuje w sytuacji, kiedy czujemy, że ktoś manipuluje słowem tak, by wpłynąć na nasz standard odczytywania otaczającej nas rzeczywistości. Babcia powtarzała:

uważaj, z kim się zadajesz. Ja mogę dodać: bo od tego zależy postrzeganie rzeczywistości – określenie i tłumaczenie wszystkiego, co cię spotyka. O ile masz na to wpływ, zwracaj uwagę na tłumacza, tego w twojej głowie i poza tobą. Od niego często zależy, jak przeczytamy to, co widzimy. Czy to będzie piękne, trudne, nudne czy

jakikolwiek inne. Wkraczamy w rewir, gdzie uważność na znaczenie słowa jest priorytetem, niczym Dekalog, bo słowo informuje i zawiera przesłanie. Jeśli bez odpowiednio długiego przeżuwania zaczniemy połykać słowa, to ograniczymy swoje przeżywanie do minimum, które w skrajnym przypadku nazwiemy ubóstwem. Tylko zupełne wsłuchanie się w treść zawartą w każdym słowie wzbogaci nas o tę treść. Zobaczymy rzeczywistość taką, jaka jest, czyli niewykreowaną, prawdziwą. „Kreowanie rzeczywistości” wydaje się absurdalne i wewnętrznie sprzeczne. „Kreować” znaczy: powodować powstanie czegoś, zwłaszcza dzieła sztuki, przypisywać czemuś realny byt (*Słownik języka polskiego* PWN). Rzeczywistość zaś to przecież realny byt. Tutaj zaczynamy polemikę. Kreowanie rzeczywistości rozumianej jako opisywanie bywa też fałszowaniem. Zależy to od autora opisu i jego opinii. Trochę jak nadpisywanie

plików, które już zostały zapisane. Pierwotny plik nadpisany przez nowego kreatora. Coś jak polifonia? Kiedy co najmniej dwa głosy prowadzone są niezależnie od siebie. Bo każdy ma prawo do własnej opinii. Kolejna pułapka, która może doprowadzić do kakofonii – „zespołu dźwięków niezestrojonych, nieharmonicznych” (*Wikipedia*). Żyjemy w rzeczywistości polifoniczno-kakofonicznej. Na szczęście nie zawsze ten najbardziej agresywny głos wygrywa. Wierzę, że mniej znaczy więcej. Tak mniej więcej może brzmieć jeden z głosów. Taką polifonię możemy mieć w głowie, często dającą się słyszeć jako kakofonia. Tysiące sprzecznych komunikatów, a autor każdego chce mieć rację, przekonać cię i przerobić. To jest walka o przestrzeń, nie tylko w twojej

rzeczywistości, lecz także nieraz w twoim umyśle. W tym morzu spraw, słów-powidoków płyniemy czy toniemy? Płyniemy, kiedy znajdziemy odpowiednie słowa, żeby wytłumaczyć fragmenty naszego istnienia pisane w obcym dla nas języku. Niewytłumaczone zjawiska, wydarzenia, które trudno przyjąć, drugiego człowieka, którego trudno zrozumieć. Życie można przecież postrzegać jak przygodę translatorską, która zmusza nas do przyswajania, asymilowania nowych wątków. Kogo słuchasz i czyje słowa są ważne na tyle, żeby kształtować sposób postrzegania zarówno otaczającego cię, jak i wewnętrznego świata?

Iwona Franek

CZY JOYCE CHCIAŁ POKAZAĆ, JAK ŁATWO I CZĘSTO SIĘ PODDAJEMY? NIE KOŃCZYMY TEMATU, BO JEST ZBYT TRUDNY.

CZEGO SŁUCHAM? CO SŁYSZĘ? CO CZYTAM? CO WIDZĘ? TO KSZTAŁTUJE MÓJ ŚWIAT. PRZEKAZ TO JEDNO, ODBIÓR – DRUGIE. NIE MUSIMY ZGADZAĆ SIĘ ZE WSZYSTKIM...

TYSIĄCE SPRZECZNYCH KOMUNIKATÓW, A AUTOR KAŻDEGO CHCE MIEĆ RACJĘ, PRZEKONAĆ CIĘ I PRZEROBIC. TO JEST WALKA...

## Nowy Roczek

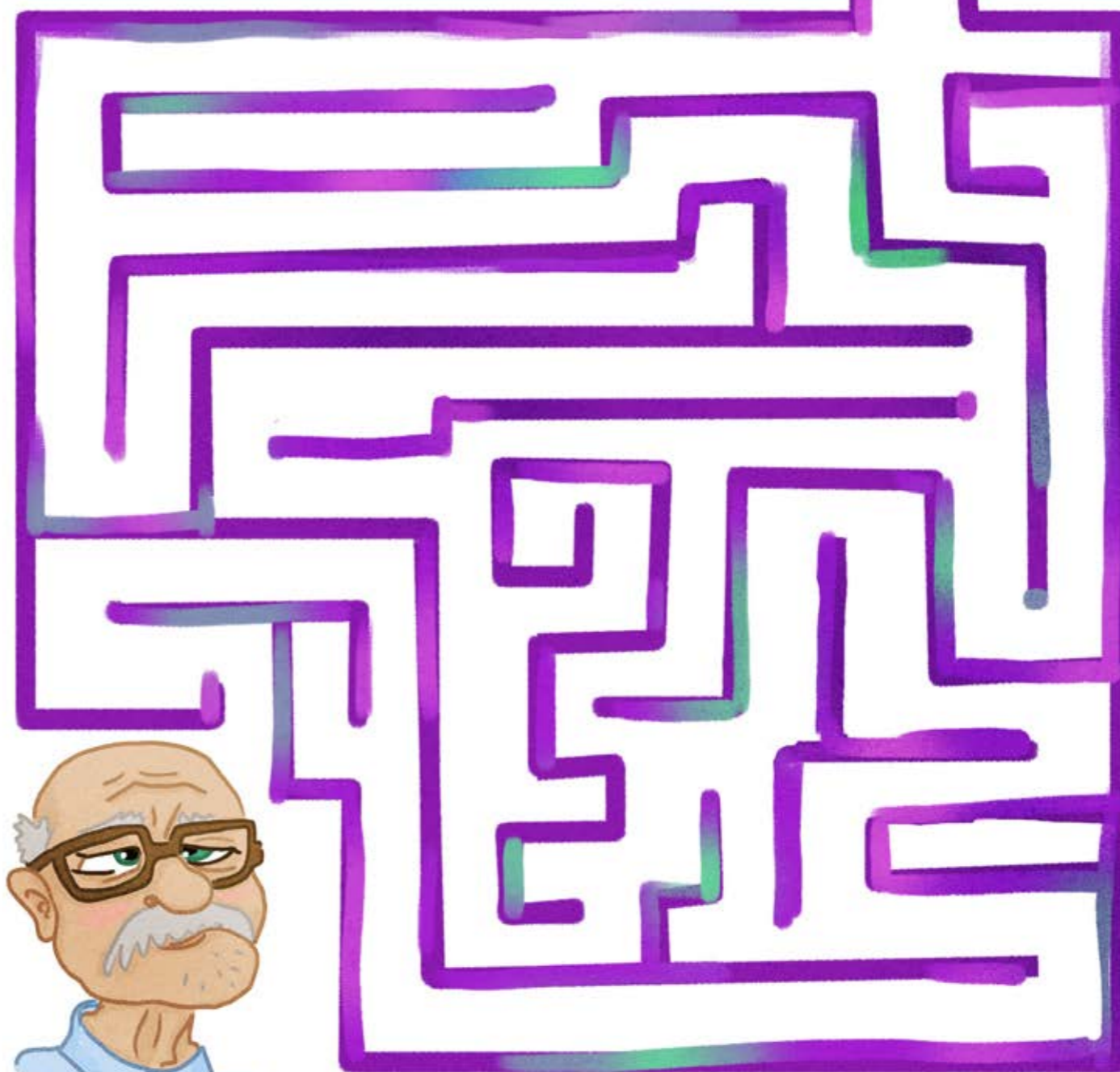
Stary rok już zole zedrzył,  
na pyndzuj miarkuje,  
już sie Nowy do roboty  
za niego rychtuje.  
Gryfny, młody, jak z łobrozka,  
cuda nóm winszuje,  
zdrowi, szczyńści i pinióndze  
wszystkim łobiecuje.  
Samym jyno winszowanim  
tak sie już unawił,  
że sie piyrszy po spoczynek  
w łogónku ustawił.  
A kiej w lutym mrozy chycóm,  
w kożuch sie łowinie  
i tak w ciepłe aż do marca  
zime przezimuje.  
Jak sie w kwietniu łopamiynce,  
że trzeja co zrobić,  
to sie beje aż do maja  
nad tym szpasym głowić.  
Przidzie lato, słónce grzeje,  
musi łodpoczywać,  
przeca dziónka już łod czerwca  
zacznie mu łubywać.  
Lipiec, siyrpiyń szpacyrowoł  
bydzie se polami  
i dogłóndoł, jako ludzióm idzie żniwowani.  
A potym to już jak z kopca  
dziyń za dniym uciecze,  
a co sie łobiecowało,  
kapke sie łodwlecze.  
Sóm już bardzo nie pamiynce  
kaj co łobiecował,  
przeca żeby było lepi  
cały rok harował.  
I tak mu to przeleciało,  
a to nie sóm czary,  
że sie ani nie łobezdrził  
i też już był stary.

Lidia Lankocz



## Słowniczek

**Zola, zole** – podeszwa, podeszwy  
**Zedrzył** – zdartł  
**Pyndzuj** – emerytura  
**Gryfny** – ładny, przystojny  
**Jyno** – tylko  
**Łogónek** – tu: kolejka  
(**stóń w łogónku** – stań w kolejce)  
**Szpas** – żart  
**Szpacyrować** – spacerować  
**Łobezdrzić sie** – obejrzeć się, oglądać się



## Najtrudniejsza wycieczka

Od dawna wiedziałem, że wycieczki mogą być łatwe albo trudne. Jest to oczywista prawda, którą zazwyczaj kojarzyłem z warunkami terenowymi. Jednak poprowadzenia wycieczki objazdowej na doskonale mi znanym terenie, jakim jest Pętla Beskidzka, nigdy nie nazwałbym trudnym dziełem. Nic bardziej mylnego. Było lato, zapowiadała się przepiękna pogoda. Na zleceniu biura podróży widniał napis: „Wycieczka objazdowa na Pętlę Beskidzką dla Domu Dziecka w Gostyninie”. Wycieczka obejmowała dwa noclegi i miałem się zająć tą grupą przez trzy dni. Byłem nawet przygotowany na poprowadzenie programu dobranego dla dzieci. Po krótkim oczekiwaniu ujrzałem odjeżdżający autokar z rejestracją ówczesnego województwa płockiego. Jakież było me zdziwienie, gdy w autokarze powitali mnie dwaj księża i dwie zakonnice, a za ich plecami nie dostrzegłem ani jednej dziecięcej twarzyczki. Okazało się, że uczestnikami wycieczki byli pensjonariusze zakładu opiekuńczego dla dorosłych z różnymi stopniami upośledzenia fizycznego i psychicznego. W głowie mi zawirowało i jedyny pomysł, jaki miałem, to: uciekać. Jednakże po przywitaniu i uzyskaniu od opiekunów niezbędnych informacji rozpocząłem swoją standardową pracę. Niemniej forma prowadzenia wycieczki została przeze mnie zmieniona. Prowadziłem ją jak dla dorosłych, zarazem podając uczestnikom przekaz skierowany też do dzieci. Na początku myślałem, że nie do końca mnie rozumieją, lecz o dziwo, na pierwszym postoju zostałem zasypany gradem pytań. Widać było ogromne zainteresowanie i zrozumienie. Grupa chłonęła

wiedzę jak gąbka. Zadawano mi bardzo ciekawe pytania. Często z uwagi na brak wyraźnej wymowy nie mogłem niektórych uczestników zrozumieć, lecz po otrzymaniu pomocy od opiekunów byłem zaskoczony ich zainteresowaniem. Część grupy (liczącej łącznie ok. 45 osób) stanowiły osoby z tzw. zespołem Downa, część z innymi schorzeniami, a część (12 osób) na wózkach inwalidzkich. Były też dwie osoby niewidome, z którymi musiałem prowadzić rozmowy indywidualnie. Po przyjeździe np. na Równicę wzbudzaliśmy ogromne zainteresowanie wśród innych turystów, niejednokrotnie okazujących chęć jakiejś pomocy. Tak było m.in. w Chacie Kawuloka, gdzie pomogli nam z kierowcą wnosić wózki z chorymi do środka. Osoby niewidome miały przywilej, bo mogły dotykać wielu sprzętów oraz instrumentów muzycznych. Wspaniała okazała się również próba gry na wybranych instrumentach przez prawie wszystkich uczestników. Podczas tych trzech wspólnie spędzonych dni odwiedziliśmy: goleszowski „Ton”, Ustroń z Leśnym Parkiem Niespodzianek, Muzeum w Wiśle, Leśny Edukacji Ekologicznej w Istebnej, Chatę Kawuloka, Centrum Koronki Koniakowskiej, Starą Chałupę w Milówce i inne. Wszędzie, gdzie dotarliśmy, spotkaliśmy się z ogólnym zrozumieniem i sympatią. Ja na koniec wycieczki nie czułem się jak przewodnik, lecz jak ojciec dzieci, nad którymi roztaczałem rodzicielską opiekę. Żegnaliśmy się ze łzami w oku. W ten sposób najtrudniejsza wycieczka stała się zarazem najpiękniejszą.

Zenon Sobczyk



## Dwa jubileusze i nowa sala

5 stycznia w Transgranicznym Centrum Szkolenia Strażaków w Lesznej Górnej odbyło się uroczyste otwarcie odremontowanego poddasza, przeznaczonego na organizację alternatywnych zajęć dla dzieci i młodzieży. Niewykorzystane przez wiele lat pomieszczenia stały się użyteczne – w budynku TCSS ponownie znajdzie swoje miejsce LKS Lesznianka. Dzięki remontowi zawodnicy klubu i inni miłośnicy tenisa stołowego zyskali salę treningową i będą mogli w optymalnych warunkach rozwijać się w tej dyscyplinie. Piotr Ostachowski, utytułowany zawodnik z Lesznej Górnej, przeprowadził pokazowy trening z robotem – urządzeniem wspomagającym, stanowiącym prezent dla wszystkich zawodników od wójt Sylwii Cieślars. W grudniu ubiegłego roku dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Gminy klub zakupił nowy stół do tenisa stołowego.

— Co roku LKS Lesznianka otrzymuje z budżetu gminy Golezów dotację na prowadzenie działalności. Rozwój sportowy dzieci i młodzieży oraz zdrowie mieszkańców to ważne zadania realizowane przez gminę, które zaliczam do priorytetów— skomentowała Wójt Gminy Golezów Sylwia Cieślars.

Lesznianka jest klubem z długoletnią tradycją, który ma na koncie wiele sukcesów i którego zawodnicy zdobywali najwyższe trofea w rozgrywkach krajowych. Tego dnia świętował jubileusz 75-lecia istnienia. Inicjatorem i motorem działań LKS od początku był Andrzej Pustówka, swoim zapałem motywujący innych do aktywności nie tylko w sferze sportu, ale również w dziedzinie kultury i folkloru. Także 5 stycznia obchodził on 60-lecie pracy jako animator życia kulturalnego i sportowego w Lesznej Górnej.

Symbolicznego otwarcia sali treningowej, czyli przecięcia wstęgi, dokonali wspólnie wójt Sylwia Cieślars – inicjatorka powstania tego miejsca – oraz honorowy prezes Lesznianki A. Pustówka. Ten drugi zmierzył się z Mateuszem Lorcem, obecnym prezesem, w pierwszym meczu tenisa stołowego rozegranym w nowej sali.

W uroczystości udział wzięli m.in.: przewodnicząca Rady Gminy Elżbieta Duraj, wiceprzewodniczący Janusz Koźdoń, sołtys Lesznej Górnej Anna Jaworska, prezes Śląskiego Związku Tenisa Stołowego Robert Wielgosz, wiceprezes ŚZTS Dariusz Steuer, a także przedstawiciele UKS Wisła – Andrzej Minge, Daniel Czyż i Andrzej Bujok.

Podczas obchodów delegacja Zarządu ŚZTS przekazała odznaczenia zasłużonym działaczom i zawodnikom LKS Lesznianka, z kolei Sylwia Cieślars otrzymała klubowe upominki z rąk przedstawicieli klubu.

— Serdecznie dziękujemy pani wójt za stworzenie tej wspaniałej sali treningowej oraz za wszystkie działania na rzecz rozwoju tenisa stołowego w gminie – powiedział Mateusz Lorc.

— W sporcie liczy się wynik, dlatego postawiłem sobie zadanie, żeby doprowadzić do wygranej w ogólnopolskiej



klasyfikacji indywidualnej, i to się udało. O sukcesach Ilony Sztwiertni chyba nie muszę tu wspominać. Co również ważne, w ciągu kolejnych sezonów przez klub przewinęły się setki dzieci i młodzieży, wiele talentów. Wielu młodych poznało się w klubie, połączyli się, założyli rodziny – dodał Andrzej Pustówka.

Oby zawodnikom nie zabrakło motywacji do treningów i wytrwałości w dążeniu do uzyskania jak najlepszych wyników – warunki do osiągnięcia tego celu zostały już stworzone.

# Podsumowanie roku LKS Lesznianka

Tenis stołowy to ważna dyscyplina sportowa, ciesząca się niesłabnącym zainteresowaniem. LKS Lesznianka pożegnał stary rok, pełen wyzwań, nieoczekiwanych zdarzeń, udanych wyborów i wspaniałych rezultatów. Co przyniesie 2022 r., to zależy od wielu czynników. Jednym z podstawowych warunków jest praca, jaką trzeba wykonać. Dzięki niej w poprzednim roku zawodnicy klubu osiągnęli znaczące wyniki.



Najpierw trzeba wspomnieć, że zawodnicy drugiej drużyny klubu w sezonie 2020/2021 zajęli 3 miejsce w rozgrywkach IV ligi, z bardzo dobrym rezultatem punktowym oraz wysokimi osiągnięciami w rankingu indywidualnym. Zespół z gminy Goleszów jest od lat czołową ekipą w tych rozgrywkach.

W kwietniu w Jastrzębiu-Zdroju odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Śląska Młodziczek i Młodzików. W turnieju indywidualnym Emilia Byrtek zajęła 3 miejsce. W grze podwójnej z kolei zawodniczka ta wystąpiła z Emilią Twardawą z MKS Czechowice-Dziedzice i zdobyły wspólnie srebrny medal.

Do wyników plasujących LKS Lesznianka na podium warto dodać starty najmłodszych podopiecznych zespołu. Dużych sukcesów nie osiąga się z dnia na dzień. Na Indywidualnych Mistrzostwach Śląska Skrzatów i Żaków rozegranych w Gliwicach Wiktoria Cieślars zajęła 5 miejsce, a Magdalena Byrtek zakończyła turniej na 7 pozycji.

W maju w Bielsku-Białej rozegrano Otwarte Mistrzostwa Miasta w Tenisie Stołowym, w których Emilia Byrtek zajęła 2 miejsce, a Nadia Cieślars 3 miejsce w kategorii kadetek. Emilia Byrtek w grupie młodziczek

zajęła 3 miejsce. Dodatkowo w grupie junierek ukończyła turniej również na 3 pozycji.

W maju w Bielsku-Białej odbył się też turniej z okazji 39. Hałcnowskich Dni Sportu i Rekreacji „Wiosna 2021”. W grupie open grający w LKS Lesznianka Robert Bałóń zajął 1 miejsce, zdecydowanie wygrywając wszystkie pojedynki i straciwszy ogółem tylko jednego seta. W czerwcu odbył się turniej o mistrzostwo Skoczowa. W imprezie wzięła udział Emilia Byrtek, która zajęła ostatecznie 3 miejsce w swojej grupie wiekowej.

Przed nowym sezonem 2021/2022, w sierpniu, młodzi tenisiści LKS Lesznianka udali się do Kielc na Ogólnopolski Turniej o Puchar Baby Jagi i wrócili z bardzo dobrymi wynikami końcowymi. W kategorii żaków Magdalena Byrtek zajęła 2 miejsce, a w młodziczkach Emilia Byrtek zajęła 3 miejsce.

26-27 sierpnia w Jastrzębiu-Zdroju odbywał się Międzynarodowy Turniej „JKTS Open 2021”. W imprezie wzięła udział Nadia Cieślars, która pracowała nad formą bardzo mocno podczas wakacji. Opłaciło się. W ostatecznym rozrachunku stanęła na podium i zajęła 3 miejsce. Z pewnością zapamięta ten występ na długo.

W ostatni weekend września w Łaziskach Górnych odbyły się Mistrzostwa Śląska Ludowych Zespołów Sportowych. To był wspaniały popis zawodniczek LKS Lesznianka. Nadia Cieślars zdobyła brązowy medal, wygrywając pojedynek po sportowej walce 3 : 2. Emilia Cieślars dotarła do finału, w którym ostatecznie



uznała wyższość swojej rywalki. Srebrny medal to jednak duży sukces.

Jesienią minionego roku LKS Lesznianka zawarł umowę o współpracy z Ośrodkiem Szkolenia Polskiego Związku Tenisa Stołowego – MKS Czechowice. To kolejny, miły krok na drodze rozwoju i budowania trwałych fundamentów tenisa stołowego zarówno w gminie Goleszów, jak i w całej południowej Polsce.

16 października 2021 r. odbył się turniej o Grand Prix Pszczyny. Wyniki były świetne dla LKS: Nadia Cieślars zajęła 1 miejsce. Emilia Byrtek zakończyła zmagania na 2 pozycji. Michał Pilch także zdobył srebrny medal. Jan Mizia zajął 4 miejsce. Magda Byrtek uplasowała się na 5 miejscu, a Wiktoria Cieślars na 7 pozycji.

Mocnym uderzeniem był udział w mistrzostwach Polski Sławomira Braka. Ten rok jest dla niego jednym z trudniejszych ze względu na kontuzje. Ale nasz świetny zawodnik się nie poddawał i we wrześniu zdobył w Gorzowie Wielkopolskim srebrny medal w kategorii seniorów na najważniejszym turnieju w kraju. Co więcej, dodał do tego trofeum złoty medal indywidualnie i srebrny drużynowo na mistrzostwach Śląska rozegranych w listopadzie w Siemianowicach Śląskich.

W tym samym miesiącu ze znakomitej strony pokazał się Michał Pilch, który zagrał w Wojewódzkim Turnieju Kwalifikacyjnym w Jastrzębiu-Zdroju. Rewelacyjna postawa, dobra gra i w efekcie dopiero na samym końcu mody zawodnik znalazł swoich

pogromców. 4 miejsce w mocno obsadzonej imprezie to dla niego duża satysfakcja. Wielkie brawa.

Z kolei w grudniu odbył się drugi turniej o Grand Prix Pszczyny. A tam w żaczkach Magda Byrtek zajęła 3 miejsce, Wiktoria Cieślars była czwarta. Wśród chłopców w tej samej kategorii Michał Pilch był drugi, a Jan Mizia zajął 3 miejsce.

To tylko niektóre z ważniejszych sukcesów zawodników LKS Lesznianka. Trening w połączeniu z udziałem w różnych imprezach i wyciąganiem odpowiednich wniosków rozwija i daje wreszcie oczekiwane rezultaty. Sukcesy odnoszą młodzi adepci tenisa stołowego zachęceni sukcesami seniorów. Całemu klubowi życzymy podobnych wyników w 2022 r. oraz systematycznego rozwoju tej dyscypliny sportu na południu Polski.



## Nicole Konderla z tytułem mistrzowskim

23 grudnia 2021 r. w Zakopanem podczas Mistrzostw Polski Seniorów i Kobiet w Skokach Narciarskich zwycięstwo wywalczyła Nicole Konderla z klubu AZS AWF Katowice.

— *Byłam bardzo szczęśliwa, gdy dowiedziałam się, że wygrałam. Muszę przyznać, że przed ostatnim skokiem czułam dużą presję i chyba był to najbardziej stresujący moment w mojej karierze — wyznała zwyciężczyni po mistrzostwach.*

W 2020 r., jako mieszkanka Goleszowa, otrzymała nagrodę za wyniki sportowe przyznaną przez Gminę Goleszów. Nicole Konderla była wcześniej zawodniczką Wiślańskiego Stowarzyszenia Sportowego i podopieczną trenera Łukasza Kruczka. Od początku kariery odnosiła znaczące sukcesy. Jest w kadrze narodowej kobiet od początku sezonu 2019/2020. Stale doskonali swoją formę, a jej talent i determinacja pozwalają na osiąganie świetnych wyników w Polsce i za granicą.



— *Serdecznie gratuluje Nicole zwycięstwa w tak ważnych zawodach i życze kolejnych sukcesów. Jestem przekonana, że nasza utalentowana sportsmenka zanotuje na swoim koncie jeszcze wiele istotnych nagród i tytułów mistrzowskich — skomentowała Sylwia Cieślars.*

# Informator

Urząd Gminy w Goleiszowie

ul. 1 Maja 5, tel.: 33 479 05 10

www.goleiszow.pl | www.goleiszow.bip.net.pl,

https://eurad.goleiszow.pl | urzad@goleiszow.pl

**Czas pracy Urzędu Gminy w Goleiszowie:**

	Biura Urzędu Gminy	Kasa Urzędu Gminy
poniedziałek	7.00 – 15.00	7.00 – 14.45
wtorek	7.00 – 15.00	7.00 – 14.45
środa	7.00 – 17.00	7.00 – 16.45
czwartek	7.00 – 15.00	7.00 – 14.45
piątek	7.00 – 13.00	7.00 – 12.30

Uwaga! W każdy ostatni dzień miesiąca Kasa Urzędu Gminy Goleiszów czynna jest o godzinę krócej.

**Numery wewnętrzne poszczególnych komórek organizacyjnych Urzędu Gminy w Goleiszowie, tel. 33 479 05 10 do 13 | Goleiszów, ul. 1 Maja 5**

Sekretariat Wójta – wew. 20

Biuro podawcze – wew. 29, 30

Urząd Stanu Cywilnego, ewidencja ludności – wew. 31

Kasa – wew. 26

Dowody osobiste – wew. 47

Wymiar podatków – wew. 25

Zapłata podatków – wew. 24

Opłaty z tytułu odpadów komunalnych i zwrot podatku akcyzowego – wew. 49

Inwestycje i remonty gminne – wew. 45

Numeracja budynków, podziały nieruchomości – wew. 32

Wypisy i wyrysy, wycinka drzew – wew. 22

Ochrona środowiska, deklaracje ws. opłaty za gospodarowanie odpadami – wew. 28

Planowanie przestrzenne – wew. 22

Biuro obsługi Rady Gminy Goleiszów – wew. 53

Inspektor ochrony danych – wew. 40

Imprezy, rekreacja i promocja – wew. 44

Organizacje pozarządowe, kluby sportowe – wew. 43

Zarządzanie kryzysowe – wew. 42

**Goleiszów, ul. Zakładowa 12**

Drogi – wew. 81, 84

Dodatki mieszkaniowe, sprawy lokatorskie – wew. 82

Budynki komunalne, cmentarze komunalne – wew. 83

Gospodarka nieruchomościami – wew. 80

Sieci kanalizacyjne i wodociągowe – wew. 82

**Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej**

ul. Szkolna 2, tel.: 33 479 05 17, 33 479 05 54,

www.gops-goleiszow.pl

**Godziny pracy:**

pn., wt., czw. 7.00 – 15.00

środa 7.00 – 17.00

piątek 7.00 – 13.00

**Gminny Ośrodek Kultury**

ul. Cieszyńska 25, tel.: 33 479 05 21, 573 444 553

www.goleiszow.com.pl | gok@goleiszow.com.pl

**Godziny pracy:**

pn., wt., czw. 8.00 – 19.00

środa 8.00 – 20.00

piątek 8.00 – 16.00

**Wypożyczalnia kostiumów karnawałowych:**

pn. – czw. 8.00 – 18.00 | piątek 8.00 – 16.00

**Gminna Biblioteka Publiczna**

ul. Cieszyńska 25, tel.: 33 479 05 22,

www.goleiszow.naszabiblioteka.com

**Godziny pracy:**

pn., czw., pt. 8.00 – 16.00

wt. – śr. 8.00 – 17.00

**Gminne Centrum Informacji**

ul. Szkolna 2, tel.: 33 479 99 28 wew. 18,

gcigoleiszow@gmail.com

**Numer alarmowy: 112**

**Policja: 997**

**Straż pożarna: 998**

**Pogotowie energetyczne: 991**

**Pogotowie gazowe: 992**

**Pogotowie wodociągowe: 994**

**Pogotowie ratunkowe: 999**

**Wydawca:** Gmina Goleiszów

**Redaktor naczelny:** Iwona Franek

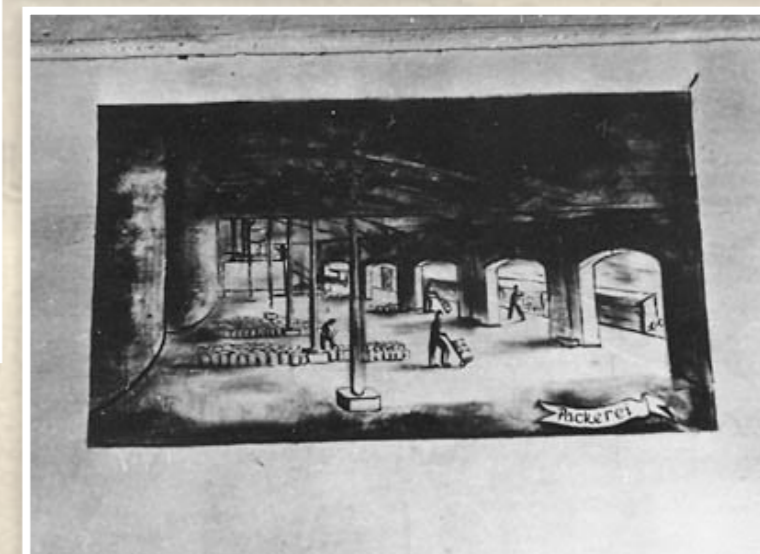
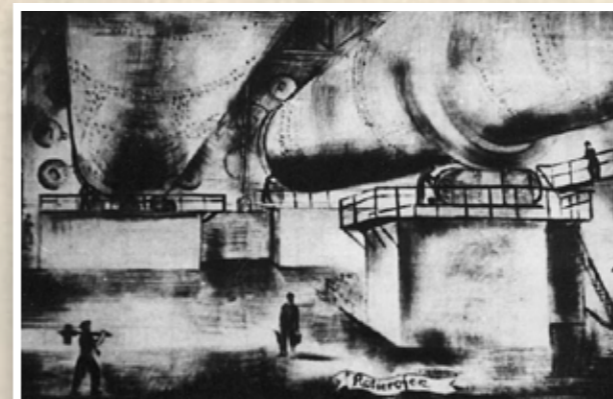
**Adres redakcji:** ul. 1 Maja 5, 43-440 Goleiszów,  
tel. 33 479 05 10 wew. 44 | panorama@goleiszow.pl

**Nakład:** 2000 egzemplarzy

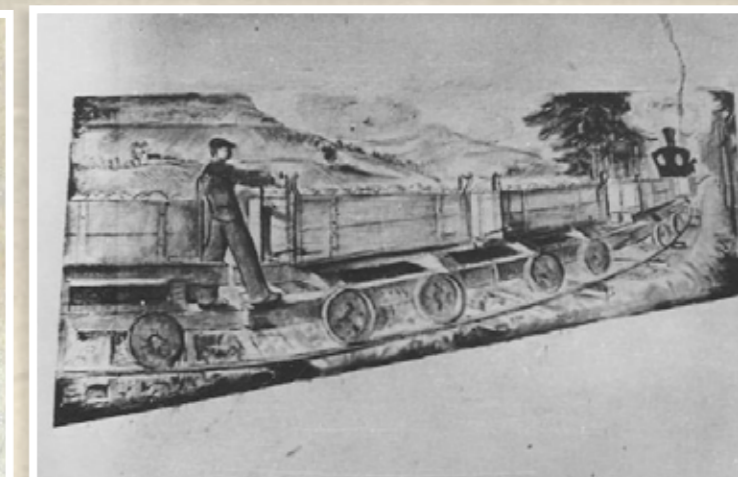
**Druk:** Offsetdruk i media sp. z o.o.

**Zdjęcie na okładce:** Marek Śmierciak (Goleiszów, ul. Grabowa)

**Redakcja nie zwraca nadsyłanych materiałów oraz zastrzega sobie prawo m.in. do wyboru tekstów do publikacji, ich skracania i opracowania redakcyjnego. Materiały do następnego numeru można dostarczać do 15 dnia miesiąca poprzedzającego jego wydanie.**



Obrazy Jeana Bartischana na ścianach cementowni oraz mapa podoboju Golleschau.



# TELEGRAM



18.01.2022

Pod wieczór 18 stycznia 1945 r. spod bramy cementowni w Goleszowie wyruszyła kilkusetosobowa kolumna więźniów podobożu KL Auschwitz-Birkenau, która w kilkunastostopniowym mrozie pokonała trasę przez Godziszów, Kisielów, Iskrzyczyn, Dębowiec, Kończyce, Zebrzydowice, Jastrzębie aż do Wodzisławia Śląskiego.

18 stycznia 2022 r.

## W 77. ROCZNICĘ MARSZU ŚMIERCI

w hołdzie więźniom  
Arbeitslager Golleschau  
przemierzemy tę samą drogę,  
zatrzymując się w miejscach  
upamiętniających ich męczeńską śmierć.



Organizator: Gmina Goleszów